



KRAJOWA
RADA DROBIARSTWA
IZBA GOSPODARCZA

CZŁONEK MIĘDZYNARODOWYCH ORGANIZACJI:



Warszawa, dnia 22.05.2023 r.

W nawiązaniu do informacji prasowej przesyłamy szczegółowe uzasadnienie sprzeciwu organizacji drobiarskich wobec planów wprowadzenia obowiązkowych celów wskaźnikowych dla białka paszowego.

1. Dramatyczne pogorszenie konkurencyjności produkcji drobiarskiej oraz ograniczenie możliwości eksportowych.

Polska jest największym w UE producentem mięsa drobiowego i, co się z tym wiąże, znaczącym odbiorcą pasz. Ponad 50 % tej produkcji jest przeznaczona na eksport. Rozwój tego sektora był możliwy dzięki wytwarzaniu wysokiej jakości produktów przy zachowaniu dyscypliny związanej z kosztami produkcji. Pasaże stanowią niezmiernie istotny czynnik kosztotwórczy, odpowiadający za ponad 70% kosztów produkcji drobiu. Wejście w życie obowiązkowych celów wskaźnikowych wpłynie negatywnie na konkurencyjność tego sektora, w szczególności, że żadne państwo Unii Europejskiej nie wprowadza podobnego obowiązku. W wymiarze międzynarodowym należy też zauważyć, że bardzo ważną konsekwencją wejścia w życie niniejszego zakazu będzie zastąpienie krajowego mięsa drobiowego tańszymi, sprowadzanymi z innych krajów UE i państw trzecich, które to będą pozyskiwane od zwierząt karmionych paszami GM. Należy tutaj dodać, że w przypadku państw trzecich zagrożenie jest nie tylko ekonomiczne, ale i jakościowe, gdyż wymogi produkcyjne w Polsce i UE są dużo wyższe niż w innych regionach świata.

Chcielibyśmy podkreślić, że w związku ze zniesieniem ceł i kontyngentów nasz sektor mierzy się z ogromnym napływem taniego mięsa drobiowego z Ukrainy, które już wypiera nasze produkty z rynku UE. Gigantyczny ukraiński agroholding mięsny, zarejestrowany na Cyprze, który nie musi spełniać rygorystycznych unijnych wymagań ma pełen dostęp do rynku UE i według naszych informacji planuje dalsze zwiększenia produkcji. Wprowadzenie rozwiązań pogarszających konkurencyjność krajowego mięsa drobiowego z całą pewnością pogłębi obecny kryzys, przyspieszy proces wygaszania produkcji, a w konsekwencji upadłości polskiego drobiarstwa. W 2022 roku sektor drobiarski wyeksportował produkty o wartości przekraczającej 5 mld Euro, co stanowi wielokrotność wartości importowanej śrutu sojowej.

Gdyby można było bezproblemowo zastąpić śrutę sojową, szczególnie w produkcji brojlera kurzego i indyczego (czyli utrzymać ekonomikę produkcji na podobnym poziomie tzn. zużycie paszy na kg przyrostu, jak również osiągnięte wagi na wskazaną dobę życia) krajowymi surowcami białkowymi pochodzenia roślinnego typu groch, bobik, łubiny każda wytwórnia pasz tak by postąpiła, zastępując importowaną śrutę sojową.

Wprowadzenie obowiązku stosowania w paszach białkowych materiałów paszowych pochodzenia krajowego doprowadzi do drastycznych wzrostów ich cen, ponieważ będzie konieczność ich zakupu lub płacenia bardzo wysokich kar. Przy ograniczonej podaży krajowych surowców białkowych oraz braku możliwości wykorzystania importowanych, po rynkowych cenach, komponentów bez GMO, ich producenci natychmiast wykorzystają tę sytuację, nie zważając na jej konsekwencje dla sektora drobiarskiego.

Uprawa w naszych warunkach klimatycznych omawianych roślin białkowych wiąże się dla producentów z dużym ryzykiem pogodowym. Z związku z późnym okresem zbioru roślin strączkowych i bardzo często niekorzystnymi warunkami pogodowymi prowadzącymi do rozwoju pleśni i grzybów, a wręcz niekiedy do braku możliwości zbiorów, może dochodzić do sytuacji, że przy braku podaży odpowiedniej ilości na rynku krajowym omawianych materiałów paszowych, producenci pasz będą karani za brak wypełnienia celu wskaźnikowego.

2. Pogorszenie statusu zdrowotnego zwierząt

Poza aspektem ekonomicznym, zwiększenie ilości stosowanych materiałów typu bobik, groch, słonecznik, rzepak doprowadzi do pogorszenia się statusu zdrowotnego zwierząt, co będzie wiązać się z pogorszeniem dobrostanu zwierząt (mokra ściółka, biegunki) i koniecznością częstszych interwencji terapii antybiotykami (zwiększy zużycie antybiotyków), co jest w sprzeczności zarówno ze strategią branży, jak i polityki UE. W konsekwencji, będzie to prowadzić do pogorszenia jakości żywca, spowoduje wzrost kosztów produkcji, obniży konkurencyjność naszego drobiu na rynku europejskim oraz rynkach państw trzecich. Choć w ostatnich latach wykonana została duża praca zmierzająca do poprawienia zdrowotności stad podczas stosowania krajowych komponentów białkowych, niezbędne są dalsze prace badawcze i wsparcie projektów w tym zakresie.

3. Wzrost ceny mięsa drobiowego oraz presja inflacyjna.

Konsekwencją wprowadzenia zakazu będzie również wzrost cen na półkach sklepowych. Jak wskazano powyżej, koszt paszy stanowi ok. 70 % kosztów produkcji. Hodowcy drobiu będą musieli uwzględnić ten zwiększony koszt w cenie żywca. Należy zauważyć, że mięso drobiowe jest chętnie wybierane przez konsumentów i jest zaliczane do podstawowego

koszyka zakupowego. Wzrost jego ceny to kolejny impuls inflacyjny w obszarze szczególnie wrażliwym dla konsumentów. W sytuacji podwyższenia kosztów produkcji tylko w Polsce, należy liczyć się z sytuacją zwiększenia importu taniego mięsa drobiowego wytworzonego w oparciu o pasze GMO.

4. Ograniczenie produkcji pasz, a w konsekwencji zwiększona nadwyżka zbóż na rynku krajowym.

Utrata konkurencyjności oraz rynków zbytu będzie prowadziła do ograniczenia krajowej produkcji drobiarskiej. Na cele paszowe zużywamy ponad 17 mln ton, czyli ponad 60% ogółu produkcji zbóż. Spadek zapotrzebowania na surowce do produkcji pasz spowoduje obniżenie cen na zboża w warunkach stale rosnących kosztów produkcji.

5. Brak finansowania ze strony banków

Sektor drobiarski, ze względu na wiele problemów, jakie go dotknęły w ostatnich latach, jest pod szczególną uwagą banków zaangażowanych w finansowanie tej produkcji. Wprowadzenie tak istotnego czynnika zwiększającego koszty produkcji i prowadzącego do ograniczenia konkurencyjności sektora z całą pewnością zostanie uznane jako dodatkowe ryzyko związane z finansowaniem produkcji drobiarskiej w konsekwencji prowadzące do ograniczenia zaangażowania banków w tym obszarze lub oferowania finansowania po znacznie wyższych kosztach. Wstrzymanie lub ograniczenie akcji kredytowej to olbrzymie ryzyko upadłości podmiotów korzystających z finansowania bankowego.

6. Konieczność zwiększenia importu aminokwasów z Chin

Ograniczenie importu śrutu sojowej z USA oraz Ameryki Południowej będzie związane z koniecznością znacznego zwiększenia importu aminokwasów w Chin, które są niezbędne przy stosowaniu krajowych komponentów białkowych. W takiej sytuacji trudno mówić o zmitygowaniu ryzyka związanego z ograniczeniem lub przerwaniem łańcuchów dostaw importowanych składników paszowych.

7. Budowanie suwerenności białkowej powinno odbywać się poprzez wspólny program UE

Uważamy, że budowanie suwerenności białkowej powinno być oparte o strategię UE w tym zakresie. Od wielu lat Komisja Europejska pracuje nad wdrożeniem programu rozwoju białka roślinnego w UE. W odróżnieniu od proponowanego rozwiązania, polegającego na ustawowym obowiązku wykorzystywania w określonym procencie komponentów białkowych pochodzących wyłącznie z Polski, wspólny program rozwoju tego sektora w UE, pozwoliłby na zachowanie takich samych reguł pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi i uniknięcia różnic w kosztach produkcji. Takie podejście wskazywane było

również w uzasadnieniu do nowelizacji ustawy o paszach, przygotowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

8. Konkurowanie z zachodnimi firmami kupującymi krajową soję do produkcji produktów i dań wegetariańskich

W ostatnich latach w wielu krajach UE następuje dynamiczny rozwój rynku produktów wegetariańskich. Do ich produkcji bardzo często wykorzystywana jest soja kupowana w Polsce. Przy wprowadzeniu obowiązkowych wskaźników białkowych krajowe firmy, zobowiązane do wypełnienia wymagań, będą musiały przebijać oferty cenowe zachodnich firm powodując, że koszty produkcji pasz w Polsce będą niewspółmierne do kosztów firm z innych państw UE produkujących na potrzeby produkcji drobiarskiej.

9. Możliwości krajowej produkcji

Zdaniem ekspertów reprezentujących sektor zbożowy zaproponowane cele wskaźnikowe nie odpowiadają możliwościom krajowej produkcji. Aby umożliwić realizację celów wskaźnikowych krajowymi surowcami wartość celu wskaźnikowego na 2025 nie powinna przekraczać 5%, a jego wzrost w kolejnych latach nie powinien przekraczać 2%.

Krajowe źródła białka pomagają zbilansować pasze, jednak nie zastępują śruty sojowej GM w naturalny i proporcjonalny sposób. Zastąpienie 1 tony śruty sojowej GM, w paszy dla indyka (13-15 tydzień) wymaga zastosowania 4,8 tony bobiku, eliminując jednocześnie z receptury 3,9 t pszenicy. W przypadku łubinu to odpowiednio 2,4 t zapotrzebowania na to ziarno i 1,8 t wyeliminowanej pszenicy.

Należy mieć na względzie, że bilansując receptury paszowe dla brojlera kurzego i indyczego nie bilansujemy już białka surowego, lecz zawartość aminokwasów i to zazwyczaj strawnych. Mając na uwadze niską zawartość izoleucyny w stosunku do argininy w grochu oraz bobiku, aby zastąpić bezpośrednio 2% śruty sojowej musimy użyć 7% bobiku lub 9% grochu. Wprowadzając do zbilansowania receptury syntetyczną izoleucynę można ten wskaźnik poprawić, pod warunkiem dostępności na rynku izoleucyny jak również pozostałych aminokwasów.

Dodatkowo, wszyscy eksperci podkreślają, że proponowana ustawa w największym stopniu będzie oddziaływać na sektor drobiarski. Mając powyższe na względzie, niezrozumiałym jest brak wprowadzenia przez autorów projektu, zróżnicowania wielkości wskaźników w odniesieniu do poszczególnych gatunków tak, aby zminimalizować negatywny wpływ proponowanych rozwiązań.

Poniżej przedstawiamy fragment uzasadnienia projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o odpadach przygotowane w 2022 roku przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi z którym w pełni się zgadzamy. Projekt ten przewidywał przedłużenie moratorium dotyczącego zakazu stosowania pasz GMO do 2027 roku.

„Realizacja przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o paszach, w którym ustanowiony został zakaz wprowadzania do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pasz pochodzących z roślin genetycznie modyfikowanych oraz organizmów genetycznie modyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego wymaga czasu w celu znalezienia zastępczych, wysokobiałkowych składników porównywalnych przede wszystkim pod względem jakościowym i ekonomicznym do importowanej soi. Wprowadzenie tych komponentów do pasz wymaga uwzględnienia zawartości białka, jego wartości odżywczej oraz związanych z tym efektów uzyskiwanych w żywieniu zwierząt gospodarskich, a także dostępności na rynku dużych partii jednolitego surowca.

Analiza bilansu paszowego w Polsce wskazuje, że w naszej strefie klimatycznej praktycznie na obecną chwilę nie ma alternatywnych pasz wysokobiałkowych mogących całkowicie zastąpić importowaną śrutę sojową. Całkowite zastąpienie białka sojowego krajowymi nasionami roślin strączkowych będzie trudne ze względu na graniczne udziały tych pasz w dietach (dopuszczalne ilości), szczególnie w mieszankach paszowych dla młodego drobiu i młodych świń, a także ze względu na nadmierną zawartość węglowodanów strukturalnych (włókna) oraz substancji antyżywniowych (alkaloidy, taniny).

Przekroczenie dopuszczalnych udziałów roślin strączkowych w dietach dla zwierząt obniża efektywność produkcji i jej ekonomiczne skutki oraz może negatywnie wpływać na zdrowie zwierząt. W stosunku do obecnego poziomu ich zużycia są jednak pewne możliwości zwiększenia wykorzystania krajowych roślin strączkowych w żywieniu zwierząt na większą skalę niż dotychczas, ale pod warunkiem, że będą one dostępne na rynku w wystarczającej ilości.

Projekt ustawy jest też reakcją na wywołaną przez Rosję wojnę z Ukrainą, a zmiany zmierzają do zaspokojenia potrzeb żywieniowych ludzi - zachowania bezpieczeństwa białkowego do celów paszowych, czyli płynności i stabilizacji na rynku pasz oraz utrzymania silnej pozycji Polski w UE i na rynkach państw trzecich, wynikającej z konkurencyjności rodzimych produktów pochodzenia zwierzęcego.

Projektowane rozwiązanie jest też odpowiedzią na długoterminową inicjatywę Komisji Europejskiej, która potrzebę odbudowy rynku roślin białkowych oficjalnie ogłosiła publikując Sprawozdanie Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego w sprawie rozwoju produkcji

białek roślinnych w UE (COM (2018) 757), wskazując jako jedno z kluczowych zagadnień w Strategii „od pola do stołu” na rzecz sprawiedliwego zdrowego i przyjaznego środowisku systemu żywnościowego COM(2020) 381 - wersja końcowa.

Konieczność systematycznego zwiększania areалу upraw roślin białkowych w Unii Europejskiej została wskazana również jako niezbędne źródło europejskiego białka w produkcji pasz i sukcesywnego uniezależniania od dostaw zewnętrznych w europejskiej produkcji zwierzęcej. Jednak wyniki badań programu wieloletniego Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi prowadzonego w latach 2011-2015 „Ulepszenie krajowych źródeł białka roślinnego, ich produkcji, systemu obrotu i wykorzystania w paszach” oraz kończącego się w roku 2020 programu wieloletniego na lata 2016-2020 „Zwiększanie wykorzystania krajowego białka paszowego dla produkcji wysokiej jakości produktów zwierzęcych w warunkach zrównoważonego rozwoju” pokazały, iż wciąż jest wiele barier, które przekładają się wprost na popyt krajowych surowców białkowych. Głównymi ograniczeniami, poza zmiennością i niestabilnością plonowania, są przede wszystkim problemy związane z potrzebą stałych, regularnych i ustandaryzowanych jakościowo dostaw surowca, które mogłyby zapewnić ciągłość produkcji, co przy tak dużym rozproszeniu terytorialnym gospodarstw rolnych, jest obecnie niemożliwe”.

KRAJOWA RADA DROBIARSTWA – IZBA GOSPODARCZA
WIODĄCA ORGANIZACJA SEKTORA DROBIARSKIEGO W POLSCE

Działa nieprzerwanie od ponad 30 lat i zrzesza ponad 110 członków reprezentujących hodowlę, reprodukcję i wylęgi, produkcję towarową drobiu i jaj, a także produkcję i sprzedaż mięsa drobiowego oraz jego przetworów i jaj konsumpcyjnych, produkcję pasz dla drobiu, produkcję towarzyszącą. Podmioty zrzeszone w KRD-IG posiadają łącznie blisko 70% udziału w rynku krajowym oraz około 90% udziału w eksporcie. KRD-IG prowadzi szeroką działalność dydaktyczną i naukową związaną z sektorem drobiarskim.

Celem działalności KRD-IG jest m.in. stały rozwój i unowocześnianie polskiego drobiarstwa, ochrona interesów hodowców i producentów drobiu oraz przetwórców mięsa drobiowego, ich integracja, reprezentowanie krajowego drobiarstwa wobec władz państwowych i organizacji pozarządowych.

Ponadto na podstawie upoważnienia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi KRD-IG podejmuje zadania z zakresu konstrukcji i realizacji programów hodowlanych, wykonywania oceny wartości użytkowej i hodowlanej drobiu, prowadzenia ksiąg hodowlanych i rejestrów mieszańców drobiu.